

Sygn. akt III CZ 408/22

POSTANOWIENIE

Dnia 31 stycznia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący)

SSN Marta Romańska (sprawozdawca)

SSN Roman Trzaskowski

w sprawie z powództwa M. A.

przeciwko Bankowi spółce akcyjnej w W.

o zapłatę i ustalenie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 31 stycznia 2023 r. w Izbie Cywilnej

w Warszawie,

zażalenia powódki

na wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu

z 24 sierpnia 2022 r., sygn. akt I ACa 915/22,

**oddala zażalenie, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach
postępowania zażaleniowego do orzeczenia kończącego
postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

Powódka M. A. wniosła o ustalenie, że umowa kredytu zawarta przez nią 3 czerwca 2008 r. z Bankiem S.A. w W. jest nieważna oraz o zasądzenie od Banku S.A. w W. kwoty 137.355,92 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 7 sierpnia 2021 r., tytułem zwrotu rat kapitałowo-odsetkowych, które świadczyła w okresie od 18 sierpnia 2008 r. do 17 maja 2021 r. wykonując nieważną umowę, a ewentualnie wniosła o zasądzenie kwoty 58.610,23 zł z odsetkami ustawowymi od kwoty 50.091,95 zł od 7 sierpnia 2021 r. i od kwoty 8.518,26 zł od następnego dnia

po doręczeniu pozwu, tytułem zwrotu rat kapitałowo-odsetkowych przewyższających raty za okres od 18 sierpnia 2008 r. do 17 maja 2021 r., ustalone po wyeliminowaniu z umowy z 3 czerwca 2008 r. niedozwolonych postanowień dotyczących indeksacji kredytu kursem CHF.

Pozwany Bank S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa, podnosząc m.in. zarzut zatrzymania kwoty 136.361,05 zł stanowiącej równowartość wypłaconego powódce kapitału.

Wyrokiem z 9 marca 2022 r. Sąd Okręgowy w Legnicy uwzględnił powództwo główne. Uznał umowę zawartą przez strony za nieważną, a świadczenia spełnione przez powódkę w jej wykonaniu za podlegające zwrotowi.

Na skutek apelacji pozwanego, wyrokiem z 24 sierpnia 2022 r., Sąd Apelacyjny we Wrocławiu uchylił wyrok Sądu Okręgowego z 9 marca 2022 r. i sprawę przekazał temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zaakceptował ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i uzupełnił je przez stwierdzenie, że w chwili zawierania umowy powódka miała zdolność zrozumienia postanowień zawieranej umowy oraz udzielonych jej, dostatecznie szczegółowych, pouczeń o ryzyku kursowym. Wykazany interes prawny powódki w wystąpieniu z żądaniem ustalenia nie przesądza o zasadności powództwa. Umowa kredytu wiążąca wysokość udzielonego kredytu oraz wysokość jego spłat z kursem waluty obcej nie jest sprzeczna z ogólną konstrukcją umowy kredytu przewidzianą w art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (tekst jedn. obowiązujący w czasie zawarcia umowy - Dz. U. z 2004 r. Nr 91, poz. 870), a zmiana (wzrost) kursu waluty w okresie obowiązywania takiej umowy nie prowadzi do jej nieważności. Postanowienia umowy łączącej strony w istocie nie prowadzą do istotnego naruszenia praw i obowiązków powódki jako konsumenta i do uznania umowy za nieważną z odwołaniem się do art. 58 § 1 i 2 k.c. ze względu na zasady denominacji kredytu. Nie ma też podstaw do ustalenia nieważności umowy z powodu abuzywności jej postanowień dotyczących klauzul waloryzacyjnych. Sam mechanizm ustalania kursu waluty nie został jednak szczegółowo wyjaśniony w umowie. Sąd Apelacyjny zakwalifikował zawarte w niej klauzule przeliczeniowe odsyłające do tabeli kursów banku, jako niedozwolone

(art. 385¹ k.c.) w części, w jakiej obejmują bliżej niesprecyzowaną marżę. Zastrzeżenie w umowie możliwości jednostronnego określania należnego bankowi wynagrodzenia i wysokości kredytu według tabel kursowych banku stanowi o rażącym naruszeniu interesów konsumenta.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, umowa może jednak obowiązywać i być wykonywana z pominięciem nieprecyzyjnych postanowień odsyłających do tabel kursowych. Wyeliminowanie możliwości naliczania przez pozwanego marży przy przeliczaniu świadczeń wyrażonych w CHF nie prowadzi do zmiany umowy. Świadczenia stron pozostają bowiem denominowane i zachowany zostaje miernik waloryzacji (CHF); nie zmieniają się zatem *essentialia negotii* umowy. Kurs waluty waloryzacji pozostaje wartością ekonomiczną, ustalaną na podstawie wartości rynkowej danej waluty. Pozwany ustalał i ustala ten kursu z odwołaniem się do tych samych źródeł ustalania wartości rynkowej waluty, jakie stosuje Narodowy Bank Polski. Na miarodajne zatem wartości kursu waluty (zbieżne z kursem waluty NBP) nakładał jedynie wartości spreadu, które nie różniły się u pozwanego istotnie od stosowanych przez inne banki. Kredytobiorcy, zaciągając wysokie zobowiązanie i na wiele lat, są dobrze zorientowani w wysokości spreadu walutowego stosowanego przez poszczególne banki. Taką orientację miała też powódka. Eliminacja nieznanych składników wartości kursu walutowego stosowanego do przeliczenia świadczeń (w postaci dodanej marży) nie może prowadzić do wyeliminowania samego mechanizmu odniesienia do miernika wartości świadczenia w postaci zmiennego kursu danej waluty. Jest możliwe pominięcie elementów abuzywnych w zawartych w umowie postanowieniach o przeliczaniu świadczeń, przy pozostawieniu tych ich części, która odwołuje się do średniej wartości rynkowej waluty waloryzacji świadczeń, stosownie do przyjętego przez strony założenia leżącego u podstaw umowy kredytu denominowanego. Usunięcie spornego postanowienia umowy nie może jednak prowadzić do zmiany istoty zobowiązań stron. Zakwestionowane postanowienia umowy odnoszące się do marży banku marginalnie wpływają na sposób wykonania umowy i zwiększenie obciążeń konsumentów. Założenie, że ze względu na nie miałyby dojść do nieważności całej umowy prowadzi do udzielenia konsumentowi za daleko idącej ochrony, jaka nie wynika z implementowanych w art. 385¹ k.c. postanowień

Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U.UE.L.1993.95.29). Uznanie umowy za nieważną jest zatem bezpodstawne.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że wobec bezzasadności żądania głównego, ocenie Sądu Okręgowego powinno podlegać żądanie powódki zgłoszone jako ewentualne, dotyczące kwot, które powódka miała nadpłacić w ratach kredytowych świadczonych pozwanemu. Podstawą uchylenia wyroku był art. 386 § 4 k.p.c.

W zażaleniu na orzeczenie Sądu Apelacyjnego z 24 sierpnia 2022 r. powódka zarzuciła, że zostało ono wydane z naruszeniem art. 386 § 4 k.p.c. przez jego nieuprawnione zastosowanie w sytuacji, gdy nie doszło do nierozpoznania istoty sprawy przez Sąd Okręgowy.

Powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W postępowaniu zażaleniowym prowadzonym na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c., Sąd Najwyższy bada tylko, czy wystąpiły wskazane przez sąd drugiej instancji przesłanki wydania orzeczenia kasatoryjnego, którymi są: nieważność postępowania przed sądem pierwszej instancji, nierozpoznanie przez ten sąd istoty sprawy oraz sytuacja, gdy wydanie wyroku przez sąd drugiej instancji wymagałoby przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. nie jest środkiem prawnym służącym kontroli materialnoprawnej podstawy wyroku czy prawidłowości zastosowania przez sąd drugiej instancji przepisów prawa procesowego niezwiązanych z podstawami kasatoryjnego orzeczenia, lecz skierowane jest przeciwko uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania. Ocenie Sądu Najwyższego może być zatem poddany jedynie ewentualny błąd sądu odwoławczego przy kwalifikowaniu określonej sytuacji procesowej, jako odpowiadającej powołanej podstawie kasatoryjnego rozstrzygnięcia.

Do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wtedy, gdy sąd pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, nie zbada materialnej

podstawy żądania albo nie oceni merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie. Nierozpoznanie istoty sprawy ma miejsce także w razie dokonania przez sąd pierwszej instancji oceny prawnej żądania bez ustalenia podstawy faktycznej żądania, co wymagałoby czynienia kluczowych ustaleń po raz pierwszy w instancji odwoławczej; respektowanie uprawnień stron wynikających z zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego uzasadnia w takich wypadkach uchylenie orzeczenia.

W niniejszej sprawie powódka wystąpiła z żądaniem głównym, zmierzającym do wydania rozstrzygnięcia o nieważności umowy i konieczności zwrotu tego, co świadczyła pozwanemu w jej wykonaniu. Jako ewentualne zgłosiła żądanie oparte na twierdzeniu, że w związku z wadliwością tylko niektórych postanowień umownych, zwrocie na jej rzecz podlegają świadczenia mające mieć podstawę w tych postanowieniach. Zgłoszenie roszczenia ewentualnego jest szczególną postacią kumulacji żądań (art. 191 k.p.c.). Roszczenie ewentualne jest dodatkowym roszczeniem na wypadek nieuwzględnienia przez sąd roszczenia głównego. Wprawdzie pomiędzy roszczeniem głównym i ewentualnym musi istnieć związek, ale w razie uwzględnienia przez sąd roszczenia wskazanego na pierwszym miejscu, nie rozstrzyga on o roszczeniu ewentualnym. W okolicznościach sprawy, skoro Sąd Okręgowy uwzględnił roszczenie główne powódki, to nie rozstrzygał o roszczeniu ewentualnym. W świetle przedstawionej przez Sąd Apelacyjny merytorycznej oceny dochodzonego przez powódkę roszczenia głównego, która to ocena nie podlega badaniu przez Sąd Najwyższy, istniały zatem podstawy do przyjęcia, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. co do faktów istotnych do oceny żądania ewentualnego i prawa, w świetle którego fakty te powinny być ocenione.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398¹⁴ w związku z art. 394¹ § 3 oraz – co do kosztów postępowania – art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ i art. 394¹ § 3 k.p.c., orzeczono jak w sentencji.

